



Sygn. akt V KK 184/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Roman Sądej

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie S. K.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 22 lutego 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 5 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 1 lutego 2011 r. w J., na parkingu przy drodze krajowej nr K3, kierując skuterem śnieżnym marki Yamaha RS bez numeru rejestracyjnego, naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając z drogi leśnej na parking nie zachował należytej ostrożności, przez nienależytą obserwację sytuacji na drodze w obrębie skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej, w wyniku czego przyczynił się do powstania sytuacji wypadkowej i zderzył się z jadącym po placu parkingowym samochodem osobowym marki Subaru Impreza kierowanym przez W. S., wskutek czego pasażerka skutera M. M. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz złamania kości podudzia prawego, które naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni – tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 października 2012 r., Sąd Rejonowy w J. ustalił, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzuczonego mu czynu i uznając, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres roku.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony W. S. popełnił czyn polegający na tym, że w tym samym czasie i miejscu, kierując wymienionym wyżej samochodem osobowym, naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się po parkingu i zbliżając się do skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną, nie zachował należytej ostrożności przez nienależytą obserwację sytuacji panującej na drodze w obrębie skrzyżowania i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej, w wyniku czego przyczynił się do powstania sytuacji wypadkowej i zderzył się z wjeżdżającym na parking skuterem śnieżnym kierowanym przez S. K., wskutek czego pasażerka skutera M. M. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz złamania kości podudzia prawego, które naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni – tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. Ustalając przy tym, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. Sąd Rejonowy umorzył warunkowo postępowanie karne na okres roku.

Obaj oskarżeni zostali obciążeni kosztami sądowymi i opłatami w częściach równych.

Wyrok ten zaskarżył tylko obrońca oskarżonego S. K. W apelacji zarzucił: 1) obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 16 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, przez jego niezastosowanie przy wskazaniu na osobę, która naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, 2) obrazę przepisów prawa procesowego – art. art. 2 § 2 w zw. z art. 4, 5 w zw. z art. 92, 9 § 1, 167, 168 i 410 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, wynikającą z wybiórczego uwzględnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, 3) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na jego treść, wynikające z ich nietrafności. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżony złożył oświadczenie o cofnięciu apelacji. Sąd Okręgowy wyraził jednak pogląd, że pozostawieniu bez rozpoznania apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego sprzeciwia się treść art. 440 k.p.k., gdyż wyrok stwierdzający zawinienie oskarżonego, gdyby się uprawomocnił, byłby rażąco niesprawiedliwy. Uznał zatem, że cofnięcie apelacji było nieskuteczne (art. 432 k.p.k.). Po jej rozpoznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił S. K. od popełnienia zarzuczonego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył kasacją Prokurator Okręgowy. Podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającego na tym, że Sąd odwoławczy orzekając odmiennie co do istoty, nie podał przekonujących przesłanek orzeczenia, co nastąpiło na skutek dowolnej oceny dowodów z wyjaśnień S. K. i W. S. oraz z zeznań świadków M. M., M. O., W. N. i M. M. w zakresie odtworzenia okoliczności na parkingu w J., poprzedzających zaistnienie wypadku drogowego i wysnucia na ich podstawie dowolnych oraz sprzecznych z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy ustaleń, iż W. S. uderzając kierowanym przez siebie pojazdem w skuter śnieżny, uczestniczył w wyścigach pojazdów na parkingu, w konsekwencji zaś wyciągnięcia wadliwych wniosków, towarzyszących zdarzeniu oraz przydania nadmiernego i

nieuzasadnionego znaczenia innym okolicznościom charakteryzującym sposób poruszania się pojazdem przez W. S., w sposób sprzeczny z wnioskami opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przyjęcia, iż S. K. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia pojazdów, albowiem nie ciążył na nim, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, obowiązek zmniejszenia prędkości prowadzonego przez siebie pojazdu do zatrzymania go przed przeszkodą włącznie i nie mógł on przeszkody takiej, w postaci nietypowo poruszającego się pojazdu W. S. przewidzieć, co legło u podstaw jego uniewinnienia, podczas gdy prawidłowa, bo pozbawiona dowolności i nie wykazująca błędów natury faktycznej i logicznej ocena zachowania kierującego skuterem śnieżnym, winna prowadzić sąd do konkluzji o jego przyczynieniu się do powstania sytuacji wypadkowej.

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak wynika z treści orzeczenia skarżonego kasacją, Sąd odwoławczy, zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji, orzekł odmiennie co do przedmiotu postępowania. Uznał, że nie było podstaw do przypisania S. K. zarzucanego czynu ze względu na brak w jego zachowaniu znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k., w szczególności naruszenia, choćby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Odrzucił inne w tym względzie ustalenia Sądu Rejonowego, oparte na wskazanych w uzasadnieniu dowodach, a zwłaszcza na opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. P. Poczynił ustalenia własne, które doprowadziły do konkluzji, że oskarżony, wjeżdżając skuterem śnieżnym z drogi leśnej na teren parkingu, nie naruszył przepisów ruchu drogowego.

Jak wynika z argumentacji zamieszczonej w uzasadnieniu, Sąd Okręgowy wywodził swoje przekonanie z dwóch nowych ustaleń. W pierwszym z nich stwierdza się, że bezpośrednio przed kolizją pojazdów, na parkingu odbywał się wyścig trzech samochodów, w którym brał udział drugi z oskarżonych W. S. Jego samochód miał poruszać się wzdłuż granicy parkingu, a w krytycznym czasie znalazł się w miejscu, w którym droga leśna łączy się z parkingiem. Właśnie wtedy na teren parkingu wjeżdżał z prawej strony S. K. skuterem śnieżnym. Tej nowo

ustalonej okoliczności, charakteryzującej sposób jazdy samochodem przez W. S., Sąd odwoławczy nadał szczególnie istotne znaczenie, zwłaszcza ze względu na znaczną, w jego przekonaniu, prędkość samochodu w chwili kolizji (35 km/godz.), która miałyby utrudnić M. S. odpowiednio wczesne spostrzeżenie pojazdu wjeżdżającego na parking, a zarazem uniemożliwić S. K. skuteczne wyhamowanie skutera śnieżnego. Rację ma jednak skarżący, że ustalenie o wyścigach samochodów na parkingu jest dowolne, gdyż nie opiera się na jakichkolwiek dowodach, lecz na domniemaniu Sądu bazującym na subiektywnej ocenie okoliczności, iż w chwili zdarzenia, w bliskiej odległości od samochodu prowadzonego przez W. S. znajdowały się dwa inne samochody, którymi kierowali jego koledzy. Ów domysł Sądu miałyby wspierać i to, o czym już była mowa, że w momencie zderzenia pojazdów samochód W. S. poruszał się ze znaczną prędkością. Skoro jednak to nowe ustalenie nie wynika z przeprowadzonych dowodów, to znaczy, że zostało poczynione z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k.

Drugie nowe ustalenie Sądu Okręgowego miało dalej idące konsekwencje, gdyż w decydującym stopniu zaważyło na kierunku rozstrzygnięcia merytorycznego. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że inny sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego S. K. w czasie wjeżdżania na parking, uznany przez biegłego A. P. za pożądany i zgodny z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r.- Prawo o ruchu drogowym, nie doprowadziłby do uniknięcia kolizji z samochodem prowadzonym przez W. S.. Sąd wywodził, że S. K. nie mógł się spodziewać zachowania „tak nietypowego i odbiegającego od normy”, jakim były wyścigi na parkingu i dlatego zderzenie było nieuniknione.

Przytoczone ustalenie oraz rozumowanie, które do niego doprowadziło jest nietrafne i wręcz niezrozumiałe. Wszak owo zachowanie „alternatywne” kierowcy skutera śnieżnego, w opinii biegłego odpowiadające zasadom ruchu drogowego, miało polegać przede wszystkim na zachowaniu szczególnej ostrożności przy wjeżdżaniu z drogi leśnej na parking, która obowiązuje każdego kierującego pojazdem przy zbliżaniu się do skrzyżowania lub do miejsc, w których przecinają się kierunki ruchu poza skrzyżowaniem (art. 25 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r.- Prawo o ruchu drogowym). Takim właśnie miejscem jest teren zbiegu drogi leśnej z parkingiem, a w myśl art. 1 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym, do ruchu tam

odbywającego się stosuje się przepisy powołanej ustawy w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób. Biegły wskazał przy tym na czynniki, które *in concreto* dodatkowo przemawiały za powinnością zachowania szczególnej ostrożności przez kierującego pojazdem przy wjeździe na parking, a więc na znacznie ograniczoną widoczność z powodu wysokich zasp śnieżnych okalających i drogę i parking, a także na wieczorową porę i słabe oświetlenie terenu. Zachowanie szczególnej ostrożności w tych warunkach obligowało kierowcę do zmniejszenia prędkości, a nawet zatrzymania pojazdu w celu upewnienia się, że wjazd na parking nie spowoduje zagrożenia dla uczestników ruchu lub innych osób. Stąd zaś wynika, że kierujący skuterem śnieżnym nie powinien był wjechać na teren parkingu, zanim nie sprawdził, czy nie spowoduje tym niebezpieczeństwa. Nie jest więc istotne dla ustalenia czy oskarżony S. K. przestrzegał zasad wyrażonych w powołanym wyżej przepisie to, czy na parkingu urządzano wyścigi, czy też pojazdy poruszały się w inny sposób. Powinnością kierowcy było upewnienie się, że wjazd na parking jest bezpieczny, a kontynuowanie jazdy było dopuszczalne wtedy gdyby stwierdził on, że sytuacja na to pozwala. Wniosek, jakoby zachowanie „alternatywne” oskarżonego, wskazywane przez biegłego, nie uchroniłoby przed kolizją pojazdów jest więc całkowicie chybiony, a jako ustalenie, które zaważyło na treści rozstrzygnięcia co do przedmiotu postępowania, musi być uznane za poczynione z rażącym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i z taką obrażą art. 7 k.p.k.

Wykazane tu poważne naruszenie granic swobodnej oceny dowodów przy dokonywaniu nowych ustaleń faktycznych przez Sąd drugiej instancji miało istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku. Przesądziło wręcz o rozstrzygnięciu końcowym. Już z tego powodu zbędne stało się rozważanie, czy zaskarżony wyrok jest obciążony obrażą innych jeszcze przepisów postępowania wymienionych w zarzucie kasacji (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Stwierdzając zasadność zarzutu kasacji w zakresie rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy orzekł o jego uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

W ponownym postępowaniu odwoławczym, w wypadku, gdyby oskarżony podtrzymał swoje oświadczenie o cofnięciu apelacji, Sąd Okręgowy rozważy jego skuteczność, także w kontekście art. 432 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Jeśli natomiast oskarżony będzie popierał apelację, to przy jej rozpoznaniu Sąd odwoławczy będzie miał na względzie przedstawione wyżej uwagi wykazujące dlaczego w poprzednim postępowaniu doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.